

Link do produktu: <https://www.xn--mocwsaboci-e0b71a.pl/opcja-benedykta-jak-przetrwac-czas-neopoganstwa-rod-dreher-p-609.html>



Opcja Benedykta. Jak przetrwać czas neopogaństwa – Rod Dreher

Cena

39,90 zł

Opis produktu

...Bóg nie opuści swojego Kościoła, nawet teraz,
gdy łódź nabrała wody i jest na skraju zatopienia...

Benedykt XVI
słowa wygłoszone podczas pogrzebu
kardynała Joachima Meissnera, 15 lipca 2017 r.

Dla Roda Drehera jest całkowicie jasne, że Benedykt XVI mówi, iż Kościół Chrystusa wydaje się tonąć, kapitulując przed „duchem czasu”. Benedykt XVI zdaje się apelować do tych katolików, którzy przeciwstawiają się duchowi czasu, chcącemu opanować Kościół powszechny: Macie rację. Rzeczy idą tak źle, jak się wam wydaje. Trwajcie w wierze i nie bójcie się.

Chrześcijanie na Zachodzie są świadkami masowej apostazji. Jest ona duchowym odpowiednikiem potopu, który pochłoniął świat w czasach Noego. Wierzący muszą więc budować własne arki, na których pokładzie przeniosą wiarę przez obecne mroczne i burzliwe czasy, dla ratowania własnych dusz i zachowania wiary na okres, kiedy trzeba ją będzie odbudować.

Opcja Benedykta nie jest niczym innym, jak tylko opowiedzeniem się za tym, aby Kościół był taki, jaki miał być od samego początku, jest to wybór, przed którym stają wszyscy wierzący chrześcijanie w obecnych postchrześcijańskich, neopogańskich czasach: czy nasze życie będzie nadal wyglądało tak, jakbyśmy żyli w normalnych czasach, czy też przyjmujemy, że jesteśmy wygnancami w Babilonie i wejdziemy na drogę życia, która umożliwi nam zachowanie naszej wiary.

Książka Drehera stanowi studium bolączek Kościoła, a także trzeźwą analizę przyszłości zachodniego chrześcijaństwa, wskazuje, iż punktem wyjścia myślenia o przyjęciu opcji Benedykta jest fakt, iż Kościół znalazł się dzisiaj w śmiertelnym uścisku świata. (...) Co zatem robić? Porzucić gromadzenie worków z piaskiem, by nas złowrogie morze nie zalało, a w zamian za to budować arki przechowujące skarby chrześcijańskiej mądrości, aby udało się przetrzymać potop.

Opcja Benedykta jest książką nie tylko bardzo ciekawą, ale też niezwykle potrzebną. Nie trzeba koniecznie zgadzać się ze wszystkimi tezami autora, niemniej po jej lekturze czytelnik niewątpliwie będzie w inny sposób widział Kościół w otaczającym go świecie.

ks. Robert Skrzypczak

Książkę Roda Drehera warto czytać w kontekście tak zwanego proroctwa Josepha Ratzingera, wygłoszonego przez bawarskiego teologa w 1969 roku na zakończenie cyklu konferencji przygotowanych dla Radia Hesja: „Kościół czeka poważny kryzys, który drastycznie ograniczy liczbę wiernych i jego wpływy – mówił wówczas Joseph Ratzinger. – Z obecnego kryzysu wyłoni się Kościół jutra, Kościół, który stracił wiele. Będzie niewielki i będzie musiał zacząć od nowa, mniej więcej od początku. Nie będzie już w stanie zajmować wielu budowli, które wznosił w czasach pomyślności. Ponieważ liczba jego zwolenników maleje, więc straci wiele ze swoich przywilejów społecznych... Kościół będzie wspólnotą bardziej uduchowioną, niewykorzystującą mandatu politycznego, nieflirtującą ani z lewicą, ani z prawicą. To będzie trudne dla Kościoła, bo ów proces krystalizacji i oczyszczenia będzie kosztować go wiele cennej energii. To sprawi, że będzie ubogi i stanie się Kościołem cichych... W totalnie zaplanowanym świecie ludzie będą strasznie

samotni. Uświadomią sobie, że ich egzystencja oznacza nieopisaną samotność, a zdając sobie sprawę z utraty z pola widzenia Boga, odczują grozę własnej nędzy. Wtedy – i dopiero wtedy – w małej owczarni wierzących odkryją coś zupełnie nowego: nadzieję dla siebie, odpowiedź, której zawsze szukali” – prorokował przed pół wiekiem Joseph Ratzinger. Dreher, nawiązując do słów przyszłego papieża Benedykta XVI, dodał: „Przyszłość wiary na Zachodzie zależeć będzie od naszego sposobu życia tym proroctwem”.

fragment wstępu
ks. Roberta Skrzypczaka